

# Echo Warki



INSRP 11/00

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY  
WYDAWCY: TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW MIASTA WARKI, MUZEUM IMIENIA KAZIMIERZA PUŁASKIEGO

INTERNET: adres Muzeum <http://www.muzeum.warka.pl/>  
adres Echa Warki <http://www.echo.warka.pl/>



kontakt: [muzeum@warka.pl](mailto:muzeum@warka.pl)  
[echo@warka.pl](mailto:echo@warka.pl)

Łagiewniki



Kraków



Kalwaria Zebrzydowska



OJCIEC ŚWIĘTY W OJCZYŹNIE  
(16-19.VIII.2002)



# Jan Paweł II w Polsce

## Oficjalny program VIII pielgrzymki Ojca Świętego

16 sierpnia

18.00 - Kraków Balice, powitanie Ojca Świętego

17 sierpnia

10.00 - Poświęcenie sanktuarium w Łagiewnikach

17.00 - Wawel, nawiedzenie katedry, spotkanie z władzami państwowymi i miasta Krakowa

19.00 - Nawiedzenie grobu Rodziców Papieża

18 sierpnia

10.00 - Msza Święta na Błoniach w Krakowie

19 sierpnia

9.00 - Wyjazd do Kalwarii Zebrzydowskiej

18.00 - Pożegnanie Ojca Świętego na lotnisku w Krakowie



Młodzież wareckiego gimnazjum z wizytą w Watykanie u Jana Pawła II

## Poprzednie pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny

### 2-10 CZERWCA 1979 GAUDE MATER POLONIA

Jej celem było uczczenie św. Stanisława - Biskupa i Męczennika, jednego z głównych patronów Polski w tysięczną rocznicę jego śmierci.

Ojciec Święty nawiedził: Warszawę, Gębarzewo, Gniezno, Jasną Górę, Częstochowę, Kraków, Kalwarię Zebrzydowską, Wadowice, Oświęcim, Brzezinkę, Nowy Targ, Mogiłę, Nową Hutę. Ojciec Święty na Jasnej Górze dokonał aktu oddania Kościoła w Polsce i na święcie Matce Bożej. Modlił się i złożył kwiaty pod „ścianą śmierci” oraz pod Pomnikiem Męczeństwa Narodów na terenie byłego obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezince, odwiedził swoje rodzinne Wadowice i Kraków, a na cmentarzu Rakowickim w Krakowie modlił się przy grobie Rodziców.

### 16-22 CZERWCA 1983

#### POKÓJ TOBIE POLSKO OJCZYZNO MOJA

Cel - uczczenie 600-lecia obecności Maryi w obrazie jasnogórskim oraz trzy beatyfikacje: bł. Urszuli Ledóchowskiej (1865-1939), założycielki szarych urszulanek; bł. Brata Alberta - Adama Chmielowskiego (1845-1916), opiekuna nędzarzy; bł. Rafała Kalinowskiego (1835-1907), Sybiraka, karmelity bosego.

Jan Paweł II odwiedził: Warszawę, Niepokalanów, Częstochowę, Jasną Górę, Poznań, Katowice, Wrocław, Górę Świętej Anny, Kraków, Nową Hutę, Mistrzejowice.

### 8-14 CZERWCA 1987

#### DO KOŃCA ICH UMIŁOWAŁ

Jan Paweł II odwiedził: Warszawę, Majdanek, Lublin, Tarnów, Kraków, Szczecin, Gdynię, Gdańsk, Częstochowę, Jasną Górę, Łódź i ponownie Warszawę. Beatyfikował Karolinę Kózkównę i biskupa Michała Kozala. Przed odlotem spotkał się z Lechem Wałęsą oraz przedstawicielami Rady Państwa i rządu.

To właśnie podczas tej pielgrzymki odbyło się pamiętne spotkanie z młodzieżą na Westerplatte.

### 1-9 CZERWCA oraz 13-16 SIERPNI 1991 BOGU DZIĘKUJECIE, DUCHA NIE GAŚCIE

Czwarta pielgrzymka Ojca Świętego do Polski odbyła się w dwóch etapach (1 - 9 czerwca oraz 13 - 16 sierpnia 1991). Na Jasnej Górze Jan Paweł II przewodniczył obchodom VI Światowego Dnia Młodzieży. Odwiedził 12 miast polskich a w części prywatnej swego pobytu: Kraków i Wadowice

#### 22 MAJA 1995

Piąta nieoficjalna i jednodniowa wizyta Jana Pawła II w Skoczowie, łączyła się z kanonizacją w Ołomuńcu (Czechy) bł. Jana Sarkandra męczennika.

#### 31 MAJA - 10 CZERWCA 1997 r.

Związana była z XLVI Międzynarodowym Kongresem Eucharystycznym, który odbył się we Wrocławiu. Myślą przewodnią Kongresu Eucharystycznego były dwa słowa: Eucharystia i wolność słowa.

#### 5-16 CZERWCA 1999

#### BÓG JEST MIŁOŚCIĄ

Stanowiła najdłuższą z dotychczasowych jego podróży apostołskich do ojczyzny. Ojciec Święty odwiedził 21 miejscowości. Najwięcej czasu spędził w Warszawie, Krakowie i Licheniu, gdzie dwukrotnie nocował. Przewodniczył 11 Mszom św. z udziałem wiernych. Podczas Eucharystii w Warszawie, 13 czerwca, wyniósł na ołtarze m.in. 108 męczenników z czasów II wojny światowej, a 16 czerwca w Starym Sączu kanonizował bł. Kingę. Dwukrotnie spotkał się z grekokatolikami: w Siedlcach, oraz w cerkwi bazylianów w Warszawie. Odbyły się także spotkania z przedstawicielami Kościołów chrześcijańskich i wspólnot religijnych, a 11 czerwca na Umschlagplatzu w Warszawie Ojciec Święty modlił się w intencji ofiar Holocaustu. W stolicy spotkał się z Episkopatem, w Toruniu z rektorami 250 wyższych uczelni, w Licheniu z rolnikami. W programie wizyty papieskiej znalazły się także miejscowości szczególnie bliskie Papieżowi: rodzinne Wadowice i Kraków.

Warszawa 1920

## Osiemnasta decydująca bitwa świata

**Bitwa warszawska znana pod nazwą „cudu nad Wisłą” zadecydowała o niepodległości Polski i państw bałtyckich. Uratowała od komunizmu Zachodnią Europę. Nazywana niekiedy pierwszym wielkim zwycięstwem narodowym po batalii wiedeńskiej miała wielkie znaczenie moralne dla Polaków. Niemal natychmiast po zakończeniu batalii przeszła do historii i legendy narodowej. Pisali o niej wybitni dowódcy - uczestnicy (J. Piłsudski, J. Haller, T. Kutrzeba), politycy (W. Witos), poeta (W. Broniewski), pisarze (Z. Kossak-Szczucka, S. Żeromski). Powstały wybitne dzieła sztuki (Jerzy Kossak, S. Batowski-Kaczor, M. Bylina). Film „Cud nad Wisłą” zrealizował Ryszard Bolesławski.**

Od pierwszych chwil niepodległości Rzeczpospolita musiała podjąć walkę zbrojną o swoje granice. Na rozległym terytorium Polski przed rozbiorem mieszkała ludność wielu narodowości - po odzyskaniu niepodległości Niemcy, Ukraińcy i część Białorusinów podjęli starania zmierzające do połączenia się z dawnymi państwami zaborczymi.

Już 1 listopada 1918 roku doszło do walk o Lwów, zakończonych zwycięstwem Polaków. 1 września 1919 roku ustalono granicę na rzece Zbrucz.

27 grudnia 1918 roku wybuchło powstanie wielkopolskie, które wyzwoliło całą Wielkopolskę przyznając ją traktatem wersalskim Polsce. Podobnie było z terenem Pomorza Wschodniego, Gdańsk pozostał wolnym miastem. Na terenach Warmii, Mazur i Górnego Śląska miał się odbyć plebiscyt, którego wyniki miały przesądzić o przynależności tych ziem.

Po wybuchu wojny polsko-bolszewickiej Cześć zaatakowali Śląsk Cieszyński. W wyniku porozumienia podzielono go na część polską i czeską na linii rzeki Olzy. W tym samym roku 17 sierpnia wybuchła pierwsze powstanie śląskie, zdławione w zarodku. Niemcy, wykorzystując wojnę polsko-bolszewicką usiłowali opanować cały Górny Śląsk. Polacy wywołują drugie powstanie (w nocy z 19 na 20 sierpnia 1920) i po ośmiu dniach zaciętych walk Komisja Międzysojusznicza doprowadziła do zawieszenia broni i ustanowienia wspólnej policji polsko-niemieckiej.

Najtrudniejszy, decydujący konflikt rozgorzał na wschodzie. Wojna była nieunikniona - nie było szans na kompromis. Rosja Bolszewicka wdrażała ideę rewolucji światowej, usiłując przy okazji wspomóc rewolucję niemiecką. Polska była pierwszą i zasadniczą przeszkodą w marszu na zachód.

W trudnej dla Polski sytuacji głównym zadaniem Naczelnika Józefa Piłsudskiego była budowa silnych Polskich Sił Zbrojnych. W listopadzie 1918 roku armia polska liczyła 30 tys. żołnierzy, w styczniu 1919 roku już 100 tys., w sierpniu 1919 po powrocie z Francji armii gen. Józefa Hallera i z Rumunii dywizji gen. Lucjana Żeligowskiego aż 600 tys. Adiutantem gen. Żeligowskiego został właściciel dóbr Winiary Waclaw Godziemba hr. Dąbski.

Wydatki na utrzymanie armii pochłaniały aż 70 % budżetu państwa. Żołnierzami byli głównie poborowi powołani dekretem Naczelnika Państwa. Uzbrojenie pochodziło z armii byłych zaborców, ze zdobyczy wojennych i zakupów dokonanych za granicą. Wojsko było na ogół słabo wyszkolone i wyposażone, nie brakowało jednak zapału i woli obrony ojczyzny.

Józef Piłsudski próbował realizować plany federacji Polski z Litwą, Ukrainą i Białorusią, przyjmowane niechętnie i z oporami przez partnerów. Pierwsze walki Polaków z bolszewikami miały miejsce w Wilnie na przełomie 1918 i 1919 roku. Rosja wypowie-



**Komendant Józef Piłsudski wśród piechurów**

działa traktat brzeski i rozpoczęła marsz na zachód. Ofensywa Armii Czerwonej doprowadziła do upadku rządu narodowego na Białorusi; 1 stycznia 1919 roku proklamowana została Białoruska Socjalistyczna Republika Rad, a po wycofaniu się Polaków z Wilna Litewsko-Białoruska SRR.

W lutym 1919 roku w wyniku kontrofensywy wojska polskie zajęły Pińsk, w kwietniu Wilno a we wrześniu front zatrzymał się na linii Połock-Bobrujsk-Zasław-Zbrucz. Rada Najwyższa konferencji pokojowej podzieliła Suwalszczyznę przyznając Polsce Wilno i ustalając granicę według zasady etnicznej. W listopadzie 1919 roku przyznano Polsce prawo do zarządzania przez 25 lat Galicją wschodnią.

W międzyczasie Piłsudski doprowadził do trójstronnych rozmów przedstawicieli Polski, bolszewików i „białej” Rosji. Bolszewików reprezentował Julian Marchlewski. Rozmowy nie

dały rezultatu. 21 kwietnia 1920 roku Ukraińska Republika Ludowa podpisała sojusz wojskowy z Polską. Układ ten miał jednak charakter tymczasowy ze względu na protesty Ukraińców galicyjskich niewyrażających zgody na połączenie z Polską.

Piłsudski miał informacje, że dowódcy Armii Czerwonej, pomimo ofert pokojowych od 20 marca 1920 roku przygotowywali atak na Polskę uprzedzając ich 25 kwietnia wraz z 2 armią ukraińską atamana Semena Petlury rozpoczął ofensywę na Ukrainie wkraczając 7 maja do Kijowa. W Rosji ogłoszono powszechną mobilizację. Do walki przystąpiła armia Michaiła Tuchaczewskiego (Front Północno-Wschodni) zmuszając Polaków do opuszczenia Wilna, Grodna, Pińska i Mińska. Na tyłach armię polską zaatakowała słynna I Armia Konna Siemiona Budionnego. 10 sierpnia Polacy opuścili linię Bugu cofając się nad Wisłę i Wieprz. Bolszewicy dotarli aż do Płocka. W Tarnopolu powstał

Galicyjski Komitet Rewolucyjny, w Białymstoku Julian Marchlewski zorganizował Tymczasowy Komitet Rewolucyjnej Polski. Zapowiedział utworzenie Polskiej Socjalistycznej Republiki Rad i Polskiej Armii Czerwonej. Społeczeństwo polskie nie poparło rewolucyjnych zapowiedzi; pomysły polskich rewolucjonistów znalazły poparcie tylko wśród części Białorusinów, Ukraińców, Żydów i biedoty wiejskiej.

Porażki na froncie przełożyły się na niepowodzenia dyplomatyczne i kryzys wewnętrzny. Na konferencji międzynarodowej w Spa premier brytyjski Lloyd-George zażądał uznania przez Polskę linii Curzona, stanowiącej przybliżoną zachodnią granicę Rosji po III rozbiórce Polski. Bolszewicy podpisali pokój z Litwą i za oddanie Wilna otrzymali prawo przemarszu przez jej terytorium. Rząd Władysława Grabskiego podał się do dymisji.

W tej sytuacji energiczne działania podjął Józef Piłsudski. W porozumieniu z Sejmem utworzył rząd koalicyjny, na którego czele stanęli: przywódca PSL „Piast” Wincenty Witos i socjalista Ignacy Daszyński. Tylko komuniści polscy poparli inwazję bolszewicką i próbowali wezwać biedotę miast i wsi pod sztandary rewolucji.

W obliczu zagrożenia niepodległości naród stanął zdecydowanie przy rządzie i armii; wkrótce 100 tys. ochotników zasililo szeregi wojska. Szerokim strumieniem płynęły składki i dary na Fundusz Obrony Kraju. Episkopat polski wystosował odezwę do narodu o obronę ojczyzny i chrześcijaństwa. Tymczasem bolszewicy zażądali od strony polskiej ograniczenia armii do 60 tys. żołnierzy, przekazania sprzętu z demobilizacji i uznania eksterytorialności linii kolejowej Wołkowysk - Grajewo. Polacy zdecydowanie odrzucili te żądania.

W przededniu bitwy warszawskiej rejonu stolicy broniła I Armia gen. Franciszka Latinika, w której skład wchodziły: I Dywizja Piechoty Litewsko-Białoruskiej pod wodzą gen. Jana Rządkowskiego, 11 DP płk. Bolesława Jaźwińskiego, 10 DP gen. Lucjana Żeligowskiego, 8 DP płk. Stanisława Burhardta - Bukackiego, 15 DP gen. Władysława Junga, 7 Brygada Piechoty płk. Stanisława Małachowskiego oraz załoga Pragi pod dowództwem gen. Bronisława Zawadzkiego. Cztery pierwsze broniły się pod Radzyminem, Ossowem i Wołominem, 15 DP



Obrona Cmentarza Łyczakowskiego przez młodzież

pod Karczewem, 7 BP - pod Zegrzem. W sumie jednostki te liczyły 35 229 żołnierzy piechoty, 2063 kawalerii, 256 dział, 55 czołgów, 3 pociągi pancerne i 20 samolotów. Wchodziły w skład Frontu Północnego dowodzonego przez gen. Józefa Hallera. Na północ od I Armii broniła się V Armia gen. Władysława Sikorskiego, na południe II Armia gen. Bolesława Roi. Frontem Środkowym dowodził gen. Śmigły-Rydz. Od miejscowości Brody do południowej granicy Polski obrona spoczywała na żołnierzach Frontu Południowego, dowodzonego przez gen. Wacława Iwaszkiewicza, później gen. Józefa Dowbór - Muśnickiego.

W czasie działań obronnych Józef Piłsudski utworzył grupę uderzeniową złożoną z pięciu dywizji z IV i III Armii, która odegrała decydującą rolę w bitwie warszawskiej.

Bolszewicy zaatakowali formacjami dwóch frontów: Zachodniego pod dowództwem Michaiła Tuchaczewskiego i Południowo-Zachodniego pod wodzą Aleksandra Jegorowa. Dobre kadra dowódcza tych wojsk składała się z absolwentów carskiej Akademii Sztabu Generalnego. Bolszewicy mieli wyraźną przewagę w wyszkoleniu bojowym i sprzęcie, szli nieustannie naprzód z nadzieją na bogate łupy w polskiej stolicy. Tuchaczewski był pewien zwycięstwa, liczył na wybuch rewolucji w Warszawie i na tyłach wojsk. Planując okrążenie Warszawy od zachodu 10 sierpnia wydał rozkaz sforsowania Wisły.

Polską koncepcję bitwy przygotował sam Józef Piłsudski - polegała na oskrzydleniu wojsk rosyjskich Frontu Zachodniego. Część sił miała związać walką przeciwnika na przedpolu Warszawy, druga część wykonać kontruderzenie ku północy na tyły armii bolszewickiej. 12 sierpnia Piłsudski opuścił Warszawę i udał się do Puław aby rozpocząć kontrofensywę. Przebiegiem walk na przedpolu Warszawy kierować miał gen. Tadeusz Rozwadowski. 12 sierpnia bolszewicy podeszli pod Radzymin, Garwolin i Mińsk Mazowiecki. Z ich depezy, przejętej przez polski wywiad wynikało, że trzema dywizjami uderzą na Radzymin, Okuniew i Wawer oraz Karczew. W tej sytuacji gen. Rozwadowski zaproponował aby Sikorski i Armia stacjonująca nad wieprzem podjęły bezwzględnie ofensywę. 13 sierpnia Rosjanie zbliżyli się do Radzymina i Zegrza rozpoczynając pierwsze natarcie już o 6.30 rano. Gwałtowny atak nastąpił

o godzinie 17-ej; uderzenie poszło w kilku liniach, tuż za nim przygotowywały się do natarcia dwie brygady 27 Dywizji Strzelców Syberyjskich. Wrażenie było piorunujące; w relacji jednego z dowódców wyglądało to następująco: „Zmęczony i głodny kazalem sobie podać obiad, gdy usłyszałem przerażony głos: panie poruczniku, bolszewicy w mieście! Wołał mnie mój podoficer, który z drugiego okna wieży (kościola) obserwował ku wschodowi. Zwariowałeś chyba (...), pobiegłem jednak ku oknu i chwyciłem lornetkę, Rzeczywiście! Nie, to było koszmarnie, byłem w różnych sytuacjach na wojnie, ale cisza zupełna, w jakiej to się wszystko odbywało! Bolszewicy nie strzelali, lecz trzymając karabiny nastawione szli wolno, ale ciągle ku miastu. Zaskoczenie musiało być zupełne, bo także żaden (polski) strzał armatni dotąd się nie odezwał. Pierwsze były moje (...) z miejsca oddałem salwę”.

Rosjanie pojawili się na ulicach Radzyna grabiąc domy i sklepy. Pierwszego dnia wzięli do niewoli trzystu żołnierzy polskich. Tego samego dnia pojawili się pod Wołominem napotykając na silny opór artylerii polskiej. Na wieść o porażce pod Radzynom podjęto energiczne działania: na miejsce dowódcy 46 pp płk. Krzywobłódzkiego mianowano mjr. Liwacza, zebrano około 700 żołnierzy z rozbitego pułku, obsadzono wojskami wzgórze wzdłuż szosy i przygotowano plan natarcia. Próba odbicia Radzyna skończyła się połowicznym sukcesem, pomimo zdobycia dwóch dział i kilku karabinów maszynowych atak kawalerii rosyjskiej zmusił Polaków do odwrotu. Tego samego dnia doszło do ciężkich walk pod Słupnem, Leśniakowizną i Ossowem. W nocy z 13 na 14 sierpnia przybyły pod Ossów posiłki złożone z ochotników. Wśród nich był ks. Ignacy Skorupka. 14 sierpnia o 4-ej nad ranem Sowietzi przystąpili do ataku. Siły były nierówne: na trzy polskie bataliony (300 żołnierzy) uderzyły dwa pułki nieprzyjacielskie (1000 żołnierzy). Atak wspierała artyleria, tymczasem polskie działa milczały. W tej sytuacji obrona załamała się i napastnicy wdarli się na tyły polskiej linii obronnej. W obliczu groźby przedarcia się Rosjan na Pragę do ataku ruszyły dwie kompanie polskich ochotników z por. Antonim Matarewiczem i księdzem Ignacym Skorupką prowadzącym do boju swoich studentów. Po chwili śmiertelna kula ugodziła bohatera księdza... Polacy atakowali i cofali się; około godziny 11-ej płk. Burhardt -Bukacki zrzucił do ataku trzeci batalion odwodowego 13-ego pp por. Jana Szewczyka. Przy silnym, huraganowym wsparciu artylerii zmusił nieprzyjaciela do bezładnej ucieczki na wschód. Z południowej strony Wołomina uciekających w popłochu bolszewików zaatakowały oddziały pod wodzą ppor. Wilhelma Kasprzykiewicza.

Zwycięstwo pod Ossowem zahamowało inwazję bolszewicką, odbiło się szerokim echem w kraju i poza jego granicami. Strona polska straciła ok. 600 żołnierzy (w tym ponad 100 zabitych), Rosjanie stracili 625 zabitych, zaginionych lub wziętych do niewoli oraz setki rannych. Dowództwo Armii Czerwonej zapowiedziało generalny atak na 15 sierpnia. W przededniu odczytano żołnierzom apel komisarza obrony Lwa Trockiego: „Czerwone wojska naprzód! Bohaterzy na Warszawę! Niech żyje zwycięstwo!”.

W nocy z 14 na 15 sierpnia oddziały 10 Dywizji przygotowywały się do decydującego boju. Do Nieporętu przybyły autobusami 2 pułki. O godzinie 1-ej uprzedzając atak strzelcy kaniowscy zdobyli Mostki Wólczzańskie i Wólkę Radzymińską. Z początku siły obu stron były wyrównane. Polacy przystąpili do ataku o godzinie 8-iej rano; po dwugodzinnej walce wręcz zdobyto Radzimin i pobliski Aleksandrów. Rosjanie przeszli do kontrataku i na krótko odzyskali Radzimin, dalej nie posunęli się. W ich szeregach powstała panika w wyniku ataków polskich z powietrza



#### Odnaka Obrońcy Kresów Wschodnich

i ognia artyleryjskiego. Odzyskano miejscowości Mokre i Ciemne; po ich zdobyciu Bolszewicy ostatecznie opuścili Radzimin.

15 sierpnia był przełomem w bitwie o Warszawę. Rosły straty rosyjskie co spowodowało wyraźne osłabienie siły i woli walki. Po stronie polskiej „powiał wiatr zwycięstwa”. Francuski doradca wojskowy gen. Weygant tak pisał: „Dzień 16 sierpnia jest (dość) spokojny. Bolszewicy wydają się być wyczerpani i bardzo dotknięci stratami przez artylerię, której nie oczekiwali w takiej liczbie, ani tak zaopatrzonej i pod której ogniem nie utrzymali się w dobrej postawie. Walka obronna jest zakończona i wygrana. W Warszawie wiadomo, że kontrofensywa ruszyła znad Wieprza pełnym pędem”.

17 sierpnia odzyskano Dębę Wielką, dzień później dworzec kolejowy w Mińsku Mazowieckim. Nieprzyjaciel rozpoczął pośpieszny odwrot, ścigany przez wojska Piłsudskiego na froncie o szerokości prawie 150 km. Część armii Tuchaczewskiego zdołała się przedrzeć w rejon Białegostoku i Łomży, gdzie doszło do krwawych walk. Polacy odnieśli również sukces na Froncie południowym - rozbita konnica Budionnego wycofała się, obronił się Lwów, zwycięstwem zakończyła się bitwa nad Niemnem. 12 października zawarto rozejm; jego efektem był traktat ryski podpisany 18 marca 1921 roku. Wyzaczył on wschodnią granicę Polski do 1939 roku.

Straty wojsk polskich w tej wojnie wyniosły ok. 4,5 tys. zabitych, 10 tys. zaginionych (część z nich powróciła po latach z niewoli), 22 tys. rannych. Rosjanie stracili ok. 25 tys. poległych, 66 tys. jeńców, 45 tys. internowanych.

Bitwa 1920 roku została obszernie opisana w okresie międzywojennym. Po II wojnie światowej ukazywały się tylko opracowania na emigracji. w Polsce niszczone wszelkie ślady pamięci czynu legionowego, pomniki Naczelnika Józefa Piłsudskiego i jego żołnierzy. Temat bitwy warszawskiej powrócił ze zdwojoną siłą po 1980 roku. Byliśmy i jesteśmy świadkami podniosłych uroczystości rocznicowych w Warszawie, Radzynie i Ossowie, a od 1993 roku dzień 15 sierpnia jest świętem Wojska Polskiego - tak, jak w II Rzeczypospolitej.

# Ludność pochodzenia niemieckiego w regionie w latach I wojny światowej i w międzywojniu w II Rzeczypospolitej (część V)

Państwowe Archiwum w Piasecznie z siedzibą w Górze Kalwarii posiada wiele dokumentów - akt dotyczących pobytu ludności niemieckiej w rejonie grójeckim, z których wynika, iż niemieccy właściciele ziemscy powiększyli swój stan posiadania nieruchomości ziemskich w stosunku do początków z pierwszej połowy XIX wieku.

Przeważały gospodarstwa od 10 do 20 mórg. Obok ziemi ornej w posiadaniu tej mniejszości były domy mieszkalne, obory, stodoły, spichlerze, piwnice ziemne, studnie a w niektórych przypadkach kuźnie, wiatraki, młyny czy inne warsztaty rzemieślnicze. Zabudowania kolonistów niemieckich wyróżniały się: w większości były zbudowane z cegły lub kamienia. Gospodarstwa te były zamożne, nowoczesne, dysponujące młynkami do czyszczenia zboża a nawet młockarniami. Rosyjska administracja szacowała wartość nieruchomości na ponad 1500 rubli od gospodarstwa.

Wielu kolonistów niemieckich uległo procesowi polonizacji. Prawie wszyscy posługiwali się w mowie i piśmie językiem polskim. Niektórzy z nich od kilku pokoleń zamieszkiwali te tereny uznając je jako ich własne, ojczyste. Występowało tutaj sporo nazwisk brzmiących z niemiecka: np. rodziny Schyrlów, Szmidtów, Wajdknechtów, ale były także rodziny: Bońkowskich, Gliszczyńskich, Frankiewiczów.

Ludność zamieszkująca Królestwo Polskie uwłaszczona została ukazem carskim z 16 lutego 1864 roku. Wszyscy koloniści niemieccy przyjęli poddaństwo rosyjskie, niektórzy z mężczyzn służyli w armii carskiej, uzyskując stopnie oficerskie i podoficerskie. Za udział w wojnie rosyjsko-japońskiej 1905 roku otrzymali odznaczenia wojskowe. W ankietach i innych dokumentach wojskowych Królestwo Polskie (poszczególne miejscowości) wymieniane było jako miejsca rodzinne, ojczyste.

Niektórzy z zamożnych właścicieli majątków ziemskich lub rzemieślników czy kupców wchodziłi w skład rad wiejskich czy miejskich, ciesząc się uznaniem i szacunkiem wśród ogółu mieszkańców.

Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej ludność pochodzenia niemieckiego została poddana szczególnej inwigilacji przez aparat urzędniczo-policyjny zaborcy rosyjskiego. Zarządzono, by wójtowie i burmistrzowie sporządzili wykazy wszystkich Niemców wraz z podaniem stanu nieruchomości ziemskich. Zestawienia te przesyłane były do General-Gubernatora Warszawskiego.

Administracja rosyjska obawiała się dywersji ze strony zamieszkałych Niemców. W ślad za tymi zarządzeniami postanowiono przesiedlić znaczną część rodzin niemieckich w głąb Rosji carskiej. Zabiegi te miały charakter prewencyjny lecz bezpodstawny, bowiem ludność ta wręcz demonstrowała swoją lojalność wobec Rosji.

W połowie 1914 roku i początku 1915 roku Urząd General-Gubernatora Warszawskiego wydaje polecenia wysiedlenia części ludności niemieckiej z terenu guberni warszawskiej w głąb Rosji. Niemcy przywiązani do swej ojczyzny, ziemi (gospodarstw) bronili się przed wysiedleniem - zachowały się liczne błagalne podania, prośby kierowane do Generalnego Gubernatora, w których starano się udowodnić, że wysiedlani Niemcami nie są - motywowano,

że są Polakami wiary rzymsko-katolickiej. Wszyscy odwołujący się pisali, że będąc w kilku pokoleniach rosyjskimi poddanymi duszą i sercem są Polakami, synami Ojczyzny, w której się urodzili. Do odrębnych pism pisanych prawdopodobnie przez notariuszy w języku rosyjskim dołączone były, nierzadko zunifikowane druki - prośby do „Miłostiwij Gosudar”. Rosyjski aparat urzędniczo-policyjny kierował na zesłanie między innymi: 70-letnich starców, osoby chore oraz tych, których synowie czy bracia odbywali służbę wojskową w armii carskiej. W jednej z próśb Jan i Józef Szyrle z Warki prosili General-Gubernatora o pozostawienie ich w dotychczasowym miejscu zamieszkania, motywując, że są właścicielami gospodarstw ziemskich i wszystko co mieli, zdobyli pracą swoich rąk, nie są Niemcami, a duszą i sercem Polakami - ich brat Adam Szyrle był uczestnikiem wojny rosyjsko-japońskiej i za dobrą służbę i waleczność otrzymał odznaczenie wojskowe. Piszący odwołania podkreślali, że Niemcy nie mieli żadnych wrogich zamiarów wobec Rosji. Inni odwołujący się od decyzji deportacji na znak protestu zwracali książeczki wojskowe. Byli i tacy, którzy w obawie przed wysiedleniem zmieniali swoją narodowość stając się Niemcami. Z zachowanych dokumentów wynika, że niektóre prośby zostały pozytywnie rozpatrzone. Niemniej jednak dużo rodzin niemieckich zostało wysiedlonych do okręgów i obwodów w Rosji.

W oparciu o zachowane zestawienia przedstawiam ilość wysiedlonych rodzin z gmin powiatu grójeckiego:

gm. Kąty - 32 rodziny, gm. Czersk - 28, gm. Jazgarzew - 24, gm. Błędów - 23, gm. Nowa Wieś - 21, gm. Konie - 18, miasto Góra Kalwaria - 23, gm. Konary - 21, gm. Drwalew - 18, gm. Kobylin - 5, gm. Lipie - 2, gm. Rykały - 2, gm. Komorniki - 1, gm. Lechanice - 1, gm. Jasieniec - 1, miasto Grójec - 1.

Przymusową deportacją objętych zostało 221 rodzin pochodzenia niemieckiego. Przesiedlono ich do Zawołżańskiej, Kazańskiej i Mogielewskiej Obłosti oraz do Mińskiego, Dzwińskiego i Moskiewskiego Okręgu Wojskowego. Najwięcej rodzin wysiedlono z następujących wsi: Gąski, Prusy k. Warki, Konary, Magierowa Wola, Piaseczno, Watraszew, Martynów, Czersk, Jazgarzew i innych. Z niektórych środowisk władze rosyjskie zesłały w głąb Rosji tylko młodych mężczyzn pochodzenia niemieckiego (Warka, Grójec, Lipie, Góra Kalwaria).

Trudno jest dzisiaj ustalić dokładnie ile osób deportowano, gdyż część rodzin wyznaczonych do zesłania nie wyjechała w ostatniej chwili zmieniając miejsce zamieszkania, inni przebywali w szpitalach. O zjawiskach tych informowali w swoich raportach wójtowie i burmistrzowie. Szacunkowo można ustalić liczbę ponad 1 tysiąca osób wywiezionych na początku 1915 roku z terenu powiatu grójeckiego do Rosji. Po zesłaniu pozostające rodziny rozpoczęły starania o zwolnienie i powrót z zesłania. Wysyłano całe memoriały, prośby, zbiorowe poświadczenia o lojalności wobec Rosji, zaświadczenia o chorobach zesłanych i pozostałych rodzin o upadku gospodarstw pozostawionych itp. Zesłańcy niemieccy korzystając z zamieszania spowodowanego działaniami wojennymi uciekali i pojedynczo wracali. O ucieczkach z pobytu na zesłaniu świadczą raporty dowódców okręgów wojskowych kierowane do General-Gubernatora z prośbą o przekazywanie uciekinierów.

Miejscowy aparat administracyjny starostwa rozpoczął opisywanie i przejmowanie wszelkich nieruchomości pozostawionych w poszczególnych wsiach po deportowanych Niemcach.

Wydarzenia polityczno-wojskowe w Europie zmieniły teatr działań wojennych - w drugiej połowie 1915 roku region grójecki znalazł się pod okupacją niemiecką. Trudno jest ostatecznie ustalić ile wysiedlonych rodzin powróciło na tereny swojego dawnego miejsca zamieszkania w 1919 roku.

### Aktywizacja polityczna niemieckich środowisk po dojściu Hitlera do władzy

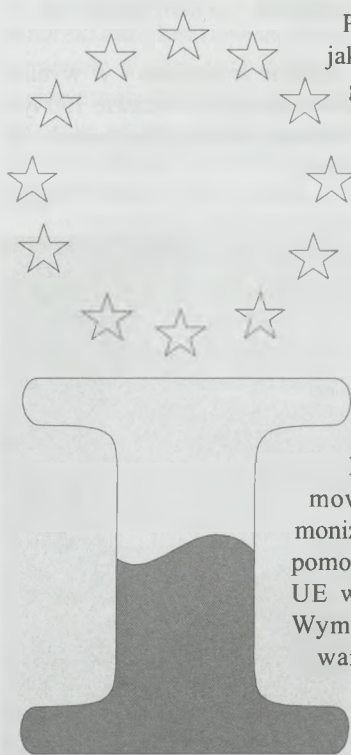
Już po utworzeniu państwa polskiego w 1918 roku niemiecka mniejszość narodowa powołała do życia pierwsze partie, które miały pełnić funkcje reprezentacji gospodarczej i kulturalnej Niemców zamieszkałych w Polsce w byłym zaborze rosyjskim. Powstało Niemieckie Stowarzyszenie Ludowe (Deutscher Volksrerband). Partia ta i inne miały stałe kontakty z Rzeszą niemiecką, stąd otrzymywały pomoc finansową i dyrektywy polityczne o charakterze antypolskim. Po dojściu A. Hitlera do władzy na początku 1933 roku niektórzy Niemcy zamieszkali w regionie zaczęli przejmować hasła programowe hitlerowców. Szybko rosła w siłę prohitlerowska Partia Młodoniemiecka (Jungdeutsche Partei). Filiał błędowski już w 1926 roku wszedł w spór z gminą w Błędowie o zwrot budynku szkolnego. Spór toczył się w Sądzie Najwyższym, który wydał wyrok korzystny dla filiału. Ludność niemiecka w regionie w przytłaczającej

większości to przedstawiciele średniego ziemiaństwa, element zasobny, przedsiębiorczy, ustosunkowany, wyraźnie górował pod względem gospodarczym nad polskim otoczeniem. Władze polskie starały się różnymi środkami administracyjno-ekonomicznymi hamować preżność tej mniejszości. Czyniły to jednak połowicznie i niekonsekwentnie. Rząd Polski tolerował „hitleryzację” tej mniejszości. W następstwie tej polityki przed drugą wojną funkcjonowało tutaj kilka stowarzyszeń: m. in. w Karolewie gm. Konie mniejszość niemiecka zorganizowała się w Niemiecki Związek Kulturalno-Gospodarczy, który zwrócił się do ówczesnego inspektora szkolnego w Grójcu z żądaniem nauczania dzieci i młodzieży w języku niemieckim. W świątyniach ewangelickich odbywały się różne tajne zebrania, na których werbowano do NSDAP. Niemiecki aktyw szkolny był przygotowywany do objęcia przyszłych stanowisk w administracji i policji w okupowanym kraju.

Dopiero w sierpniu 1939 roku władze państwa polskiego, na wniosek starosty powiatowego, prewencyjnie internowały osoby współpracujące z hitlerowskimi organizacjami. Wielu byłych kolonistów niemieckich ze wsi Pilica i filiału w Karolewie zostało osadzonych w Berezie Kartuskiej. Po zajęciu Polski przez wojska niemieckie i radzieckie aresztowani zostali uwolnieni i mogli powrócić do swoich domów. Jak już wcześniej pisałem wielu ewangelików podpisało listę narodowości niemieckiej. Brak źródeł uniemożliwia dokładne oszacowanie liczby kolaborujących.

Leon Nawrocki

## Blżej do Unii



Przeciętny Polak niewiele wie jak przebiegają i na czym polegają polsko-unijne rokowania. Przygotowanie Polski do członkostwa w Unii polega na dostosowaniu poszczególnych dziedzin do wymogów unijnych. Wśród ważniejszych dostosowań należy wymienić: 1. formalne (sprawy legislacji), 2. realne (poszukiwanie rynków zbytu), 3. procedury, 4. wypełnianie postanowień Układu Europejskiego, 5. programowanie dostosowań, 6. harmonizacja prawa, 7. wykorzystanie pomocy zagranicznej, 8. promocja UE w Polsce i Polski w Unii. Wymienione wyżej ważniejsze warunki - dostosowania i ich spełnienie zadecyduje o pełnym członkostwie w Unii Europejskiej.

Ostatni rok cechował się konsekwentnym prowadzeniem negocjacji zakończonych zamknięciem kolejnych rozdziałów. I tak na koniec lipca br. mamy za sobą 26 rozdziałów zamkniętych, przed nami 5 otwartych. Przewiduje się koniec negocjacji na 12-13 grudnia br. w czasie sesji UE w Kopenhadze. Otwarte jeszcze rozdziały

to: 1. współpraca gospodarcza, 2. likwidacja nędzy i ograniczenie bezrobocia, 3. wypracowanie ustawy o działalności inwestorskiej, 4. ochrona przyrody, 5. rolnictwo. W tym ostatnim obszarze nasi negocjatorzy zabiegają o dofinansowanie gospodarstw wysokotowarowych.

Podmioty realizujące zadania to rząd (programowanie) oraz poszczególne organy władzy (Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Główny Negocjator z zespołem specjalistów).

Wkraczamy w fazę finalną rokowań i jest to moment bardzo trudny dla obu stron: Unii i opinii publicznej w Polsce. W przyszłym roku Polacy zadecydują w referendum czy Polska dołączy do piętnastki narodów Europy. Rok później powinniśmy stać się pełnoprawnym członkiem Unii. Im bliżej tym większe wątpliwości rodzą się u nas i w społeczeństwach krajów Europy. W związku z tym niezbędna jest determinacja w zakończeniu negocjacji. Społeczeństwu trzeba uświadomić, że najważniejsza jest przyszłość, skutki dalekosiężne. Każdy wielki projekt, który chcemy zrealizować z Unią wymaga wieloletnich, poważnych nakładów z jednej i z drugiej strony.

Unia Europejska to Europa społeczności lokalnych, gdzie pozycja władz regionalnych, samorządowych jest szczególnie duża. Tegoroczne wybory w Polsce - pierwsze w tym wydaniu tj. bezpośrednie - powinny i mogą stać się pierwszym naszym „egzaminem” unijnym.

Jaka będzie Europa za 20 lat? Trudno przewidzieć. Chciałoby się, aby była to rodzina narodów o własnej tożsamości, budująca wspólną przyszłość, zintegrowana i posiadająca jednolity system drogowy, wspólne koncerty itp. Aby tak się stało musimy dokładnie wiedzieć dlaczego razem łatwiej.

# Warszawa 1 sierpnia 1944

## **Rozkaz gen. Tadeusza Bora - Komorowskiego:**

„Żołnierze Stolicy

*Wydałem dziś upragniony przez Was rozkaz jawnej walki z odwiecznym wrogiem Polski, najeżdźcą niemieckim. Po pięciu blisko latach nieprzerwanej i twardej walki prowadzonej w podziemiach konspiracji stajecie dziś otwarcie z bronią w rękę, by Ojczyźnie przywrócić wolność i wymierzyć zbrodniarzom niemieckim przykładną karę za terror i zbrodnie dokonane na ziemiach Polski.”*

Warszawa, 1 VIII 1944 r.

Dowódca Armii Krajowej

(--) Bór

Powstanie warszawskie trwało od rozpoczęcia walk, tj. od godziny 17-ej 1 sierpnia do momentu podpisania kapitulacji 2 października o godz. 21-ej.

Już ostatnie dni lipca w Warszawie upływały w atmosferze oczekiwania i nadziei. Wyniki czerwcowej ofensywy i wyraźna panika wśród Niemców wskazywały na to, że armia radziecka lada moment wkroczy do Warszawy. Niemcy pośpiesznie przegrupowali dywizję pancerną Hermann Goering starając się odeprzeć spodziewany atak rosyjski od strony Otwocka i Radzymina.

Komenda Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej organizacyjnie podzieliła Warszawę na osiem obwodów. Były to:

Obwód I - **Śródmieście** pod dowództwem płk. „Radwana” (Edwarda Pfeiffra).

Obwód II - **Żoliborz** pod dowództwem ppłk. „Żywiciela” (Mieczysława Niedzielnego).

Obwód III - **Wola** pod dowództwem ppłk. „Waligóry” (Jana Tarnowskiego).

Obwód IV - **Ochota** pod dowództwem ppłk. „Grzymały” (Mieczysława Sokołowskiego).

Obwód V - **Mokotów** pod dowództwem ppłk. „Przegoni” (Aleksandra Hrynkiwicza).

Obwód VI - **Praga** pod dowództwem ppłk. „Bobera” (Antoniego Żurowskiego).

Obwód VII - **Podmiejski** pod dowództwem mjr. „Bronisława” (Krzyżaka).

Obwód VIII - **Samodzielny Rejon Okęcie** pod dowództwem mjr. „Wysockiego” (Stanisława Babiara).

Poza tym były jeszcze oddziały podległe bezpośrednio Komendantowi Okręgu (np. grupy Kedywu) oraz oddziały podległe Komendzie Głównej AK (pułk „Baszta” pod dowództwem ppłk. „Daniela” (Stanisława Kamińskiego), oddziały Kedywu KG dowodzone przez ppłk. „Radosława” (Jana Mazurkiewiczza).

Powstanie objęło głównie Śródmieście z Powiślem i Starym Miastem. W rękach niemieckich pozostał pałac Brühla (z gubernatorem Fischerem i generałem Stahelem) oraz dzielnica policyjna (Aleja Szucha i Pl. Unii Lubelskiej). Powstańcy opanowali Wolę, Żoliborz i część Marymontu, na południu - Mokotów, Sadybę i część Dolnego Czerniakowa.

Pierwsze silniejsze natarcie niemieckie nastąpiło na Woli, gdzie oddziały Reinefartha i Dirlewangera próbowały przedrzeć się na wschód. Dowódcą wojsk niemieckich Himmler mianował generała policji Ericha von dem Bacha.

Okolo 7 sierpnia Niemcy zajęli całą Wolę. Po zaciętych walkach pada Stare Miasto (7 września), tego samego dnia Powiśle).

W wyniku krwawych walk w połowie września armia niemiecka zdobyła Dolny Mokotów, z końcem miesiąca kolejno przyczołek Czerniakowski, Mokotów, Żoliborz. Śródmieście wokół osi Marszałkowska - Al. Jerozolimskie skapitulowało po 63 dniach walki 2 października 1944 roku.

Akcją powstańczą kierował bezpośrednio Komendant Okręgu Warszawskiego AK płk. dypl. „Monter” - „Nurt” (Antoni Chruściel), 14 września 1944 r. mianowany generałem brygady.

W wyniku 2-miesięcznych walk wojska powstańcze poniosły ciężkie straty. Poległo ok. 15 tys. żołnierzy, ponad 20 tys. zostało rannych. Do niewoli niemieckiej trafiło ok. 15 tys. Straty niemieckie wyniosły (wg oświadczenia von dem Bacha) ok. 17 tys. zabitych i 9 tys. rannych.

Warszawa została niemal zupełnie zniszczona - w wyniku bombardowań i rzezi ludności cywilnej zginęło prawie 150 tys. mieszkańców. Wielowiekowy dorobek kulturalny, bezcenne zbiory naukowe legły pod gruzami miasta.

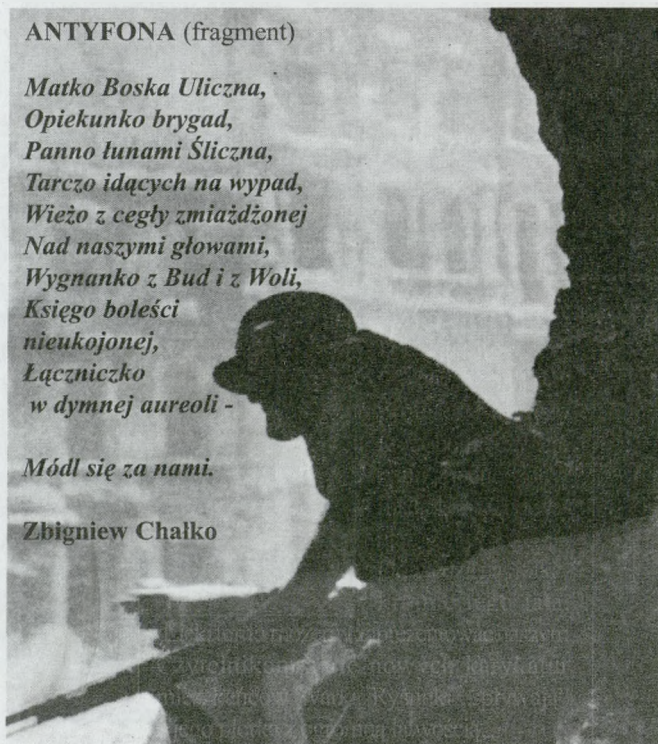
A.K.

ANTYFONA (fragment)

*Matko Boska Uliczna,  
Opiekunko brygad,  
Panno łunami Śliczna,  
Tarczo idących na wypad,  
Wieżo z cegły zmiążdżonej  
Nad naszymi głowami,  
Wygnanko z Bud i z Woli,  
Księgo boleści  
nieukojonej,  
Łączniczko  
w dymnej aureoli -*

*Módl się za nami.*

Zbigniew Chalko





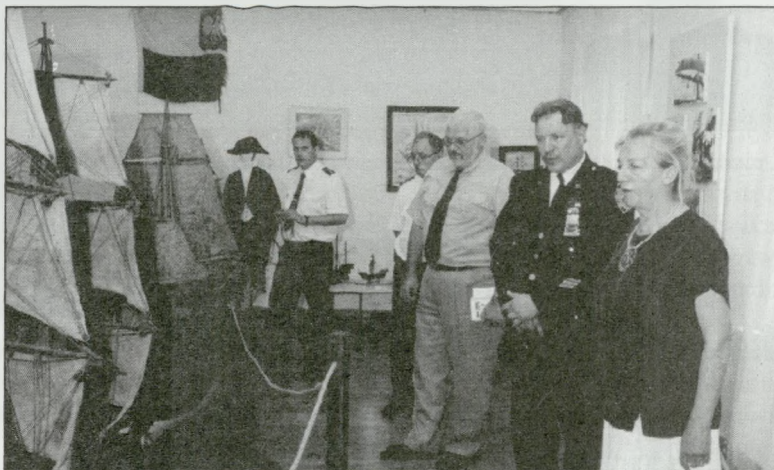
## Odwiedzili nas

### Polski policjant z Nowego Jorku

10 lipca odwiedził Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego **Julian Dwornik** - nowojorski policjant polskiego pochodzenia. Przyjechał do Polski na zaproszenie władz rodzinnego Sochaczewa. Przy okazji jednodniowego pobytu w Radomiu, gdzie był gościem Komendanta Wojewódzkiego Policji Wiesława Stacha, złożył krótką wizytę w domu rodzinnym generała Kazimierza Pułaskiego.

Julian Dwornik wyjechał z Polski w 1961 roku. W nowojorskiej policji służy od 18 lat, początkowo w patrolach ulicznych, obecnie zajmuje odpowiedzialną funkcję w sekcji kryminalnej. Po atakach terrorystycznych 11 września 2001 do jego obowiązków należy zabezpieczenie nowojorskiego metra. Był bezpośrednim uczestnikiem akcji ratowania ofiar tragedii.

Julian Dwornik jest jednocześnie prezesem Związku Amerykańskich Policjantów Polskiego Pochodzenia, skupiającego ok. 1500 członków. Patronem organizacji jest generał Kazimierz Pułaski.



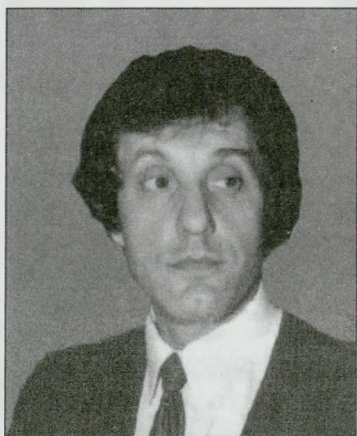
### Jurij Sulimow w Warce i Grójcu

Zaprzyjaźniony z naszym miastem malarz ukraiński **Jurij Sulimow** tegoroczne lato przeznaczył na plener w okolicach Grójca. Maluje portrety i pejzaże; powstało już kilkadziesiąt obrazów (rysunki, akwarele, obrazy olejne), przedstawiających najciekawsze obiekty architektury zabytkowej, w tym kościoły, pałace i dwory ziemie grójeckiej.

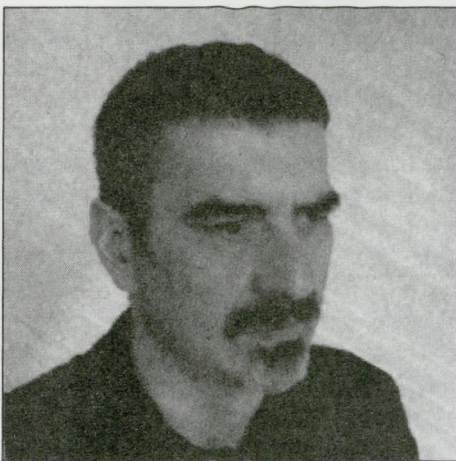
Artystycznie przetworzony portret Warki, Grójca, Błędowa zostanie pokazany na wystawie, którą Sulimow przygotowuje - jak sądzimy - na koniec bieżącego roku.

Artysta coraz częściej otrzymuje propozycje realizacji wystaw w Polsce i za granicą. Najciekawsza, najbardziej prestiżowa z nich to międzynarodowa ekspozycja w Grand Palais w Paryżu w listopadzie br.

Jurijowi serdecznie gratulujemy życząc wielu dalszych sukcesów!



### Tomasz Olbiński



W połowie lipca odwiedził nas **Tomasz Olbiński** (młodszy brat Rafała), który przyjechał omówić szczegóły bliskiej już wystawy swoich prac w wareckim Muzeum. Termin otwarcia - połowa sierpnia br.

Przypominamy, że Tomasz Olbiński był uczestnikiem zbiorowej wystawy „Polscy ilustratorzy w Stanach Zjednoczonych AP” prezentowanej w Warce w 1998 roku. Artysta pracuje

w USA od 1987 roku odnosząc tam wiele spektakularnych sukcesów. Zajmuje się głównie ilustracją.

### i Tadeusz Łapiński



Nieznordowany profesor **Łapiński** krąży pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Polską i Chorwacją.

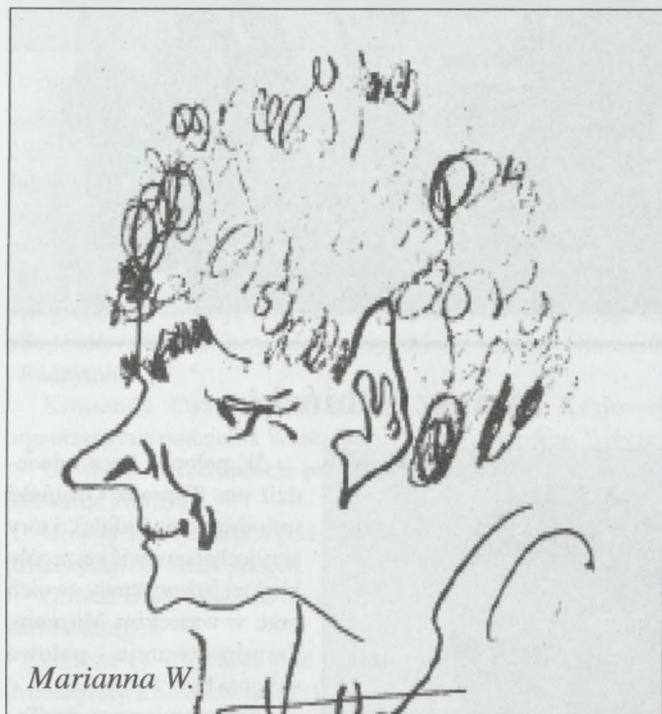
Odwiedził nas kilkakrotnie tego lata, dzięki temu możemy zaprezentować naszym Czytelnikom serię nowych karykatur mieszkańców Warki. Rysunki „spływają” z jego piórka z ogromną łatwością...



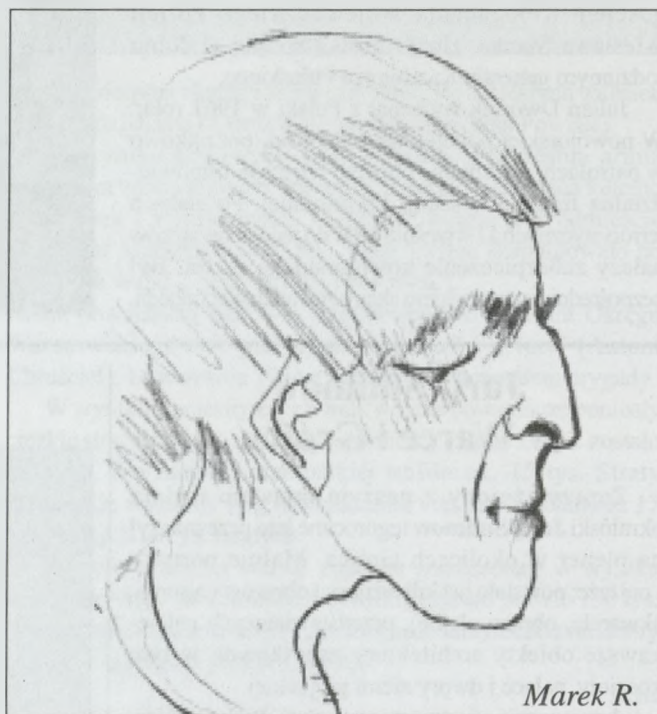
# Karykatury prof. Tadeusza Łapińskiego



Tadeusz Łapiński urodził się 20 czerwca 1928 roku, w latach 1949 – 1955 studiował w warszawskiej ASP. Od 1972 roku wykładowca na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Maryland. Uprawia malarstwo olejne, akwarele, a przede wszystkim litografię kolorową. Wystawiał swoje prace w wielu krajach świata zdobywając najwyższe odznaczenia i wyróżnienia. Został uznany przez Międzynarodowy Instytut Biograficzny w Cambridge za jedną z najwybitniejszych osobistości XX wieku. Od lat zaprzyjaźniony z Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego w Warce.



*Marianna W.*



*Marek R.*



*Marek W.*

## Co słyhać w sadach i u sadowników



Niedawny Walny Zjazd Delegatów Związku Sadowników Rzeczypospolitej Polskiej (9 czerwca br.) określił zadania stojące przed organizacją. Prezes Mirosław Maliszewski wymienił:

- zdobycie dominującej pozycji w środowisku,
- ukształtowanie poglądu na temat przyczyn kryzysu i dróg wyjścia z niego polskiego sadownictwa,
- proponując rozwiązania w poszczególnych kanałach dystrybucji,
- ocena szans i zagrożeń po przystąpieniu do UE,
- utworzenie nowych jednostek terenowych.

Aktywność związku potwierdza szereg odbytych spotkań, wśród nich spotkanie Zarządu z wicepremierem i ministrem rolnictwa Jarosławem Kalinowskim (16 stycznia), Ministrem Skarbu Państwa, Sejmową Komisją Rolnictwa, Izbami Rolnymi, Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Warszawską Giełdą Towarową i przedstawicielami Sejmiku Województwa Mazowieckiego.

\* \* \*

Na zaproszenie Starosty Władysława Piątkowskiego doradca z NMCP Jakub Jonker wizytował sady grójeckie. Niektóre powtórnie po wizycie listopadowej w ubiegłym roku. Przekazał sadownikom wiele cennych rad i uwag. Oto niektóre z nich:

- Sady zakładane są ze złego materiału szkółkarskiego: niewyrównany, różnie szczepiony, bez certyfikatu świadczącego, że materiał jest wolny od wirusów.
- Różnorodny materiał powoduje dodatkowe koszty. Trzeba bowiem podchodzić bardzo indywidualnie do każdego drzewka.
- Częstym zjawiskiem jest zbyt głębokie sadzenie drzew, co powoduje zbyt silny ich wzrost.
- Powszechnym zjawiskiem jest zbyt wiele gałęzi produkujących owoce. Owoce nie dorastają jesienią do pożądanej wielkości a drzewo daje dużo słabego towaru, który nie znajduje nabywcy. Nawet niewielka ilość owoców rosnąca w ciemnej i nieprzewiewnej koronie da z pewnością słaby plon.
- Przerzedzanie zawiązków w lipcu to zbyt późny zabieg. Niepotrzebnie energia została zaangażowana w owoce, które powinny być na początku czerwca zerwane. Osłabia to drzewo, które przecież powinno równolegle tworzyć dorodne pąki kwiatowe na następny rok.
- Obfite ponad możliwości drzewa plony spowodują nierówne

plonowanie w kolejnych latach a w skrajnych przypadkach prowadzi to do przemienności owocowania. Tracimy wówczas równowagę drzewa pomiędzy wzrostem generatywnym a wegetatywnym, który jest trudny do opanowania.

W wyniku wymiany poglądów i zdań okazało się, że nie zawsze zgadzamy się ze zdaniem doradcy. Dotyczy to np. poziomu nawożenia w sadzie na bardzo lekkiej, nawadnianej glebie. Słaby wzrost drzew, przy obfitym owocowaniu, spowodowany był zbyt późnym (po deszczach) włączeniem instalacji nawadniającej.

Nawożenie doglebowe, zwłaszcza azotem powinno być ostrożne i w kilku dawkach przy dokarmianiu także dolistnym. Propozycja dawki azotu 500 kg ! czystego składnika na ha - wydaje się nieracjonalną i obok zahamowania wzrostu przy braku dostatecznej ilości wody, spowoduje pewne przemarzanie drzew zimą, jeśli nie całkowite zniszczenie drzew przez niewielki mróz jak również gnicie owoców.

Polskie owoce tym m. in. charakteryzują się, że dobry smak zawdzięczamy glebie, niezbyt wysokiemu nawożeniu mineralnemu, ostremu klimatowi jak również małemu poziomowi stosowanych pestycydów. Należy się zgodzić co do konieczności zakładania sadów z najlepszego materiału szkółkarskiego, poprawnie prowadzić drzewa w pierwszych latach. Znaczenia nabiera rodzaj gleby i jej zmęczenie po starych nasadzeniach. Zainwestowanie w jakość spowoduje, że zmaleje ilość owoców zaliczanych do grupy przemysłowej a ta produkcja nie gwarantuje rentowności i należy ją potraktować jako „wypadek przy pracy”.

\* \* \*

I na koniec miła wiadomość. Na wniosek starosty grójeckiego Władysława Piątkowskiego Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Kalinowski przyznał medale „Zasłużony dla Rolnictwa”.

Jest to medal przyznany za osiągnięcia w rolnictwie, pracę społeczną na rzecz środowiska wiejskiego, wprowadzanie postępu rolniczego, stawianie wzorów postępowania dla młodych rolników.

Powiat grójecki został potraktowany wyjątkowo, bo i wyjątkowych rolników jest u nas dużo. Grupa wyróżnionych to symbol szacunku i podziękowania Starosty Grójeckiego dla całej braci rolniczej, z którą się utożsamia. Minister także zna doskonale nasz powiat i miał kilkakrotnie okazję poznać osobiście sadownictwo grójeckie. Jak powiedział Stanisław Skoczylas z Bikówka: „Przyjmuję tę odznakę jako wyraz uszanowania dla wszystkich ludzi pracujących na wsi i na jej rzecz”.

Wyróżnieni odznaką honorową „Zasłużony dla Rolnictwa”:

- Belsk Duży: Witold Oryniak;
- Błędów: Jerzy Raczyński, Leszek Skarżyński, Mirosław Krajewski;
- Chynów: Jerzy Sosiński;
- Grójec: Stanisław Skoczylas, Stanisław Półtorak;
- Nowe Miasto: Andrzej Nowakowski, Kazimierz Tomczyk, Jan Rozkosz;
- Tarczyn: Grzegorz Filipiak, Jan Dębski;
- Warka: Marek Słoniewski.

Na medalu widnieją ręce trzymające garść ziemi, z której wyrasta zielone źdźbło. Całość na biało-czerwonej zawieszce z białym orłem.

## „Pogoda jest dla bogaczy, dla niebogatych są prognozy złe...”

Jednym z najbardziej popularnych programów telewizyjnych niezależnie od wybranego kanału jest od dawna prognoza pogody. Szczególnie ważna staje się ona latem dla wszystkich, którzy planują letni wypoczynek. Czy pobyt nad morzem lub w górach uda się i będzie można w pracy przed znajomymi pochwalić się piękną opalenizną, w dużej mierze zależy od wyglądu nieba. O pogodę martwią się też rolnicy i to niezależnie od pory roku. Za dużo lub za mało śniegu, deszczu, słońca, wiatru może zniszczyć całkowicie często wieloletnią pracę. To jest zupełnie jasne dla wszystkich, chociaż nie zawsze o tym myślimy.

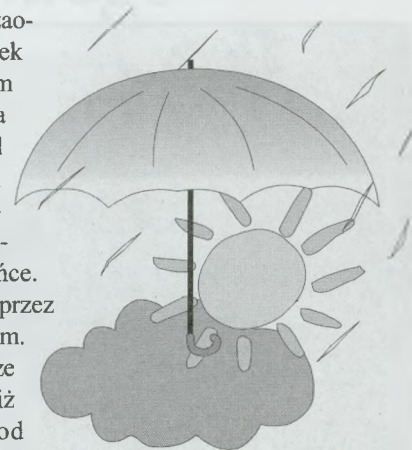
Okazuje się jednak, że pogoda ma również wpływ na przebieg historii państw, a nawet całych kontynentów.

Posłużmy się tu przykładami doskonale znanymi, nawetariatwie szkolnej wychowanej w kulturze obrazkowej. Oto lekturowa scena z filmu Jerzego Kawalerowicza: kilkudziesięciostopniowy upał w lipcowy dzień. Słoneczko rozgrzewa do czerwoności pancerze dumnych rycerzy krzyżackich i ich przyjaciół z całej Europy, topiąc powoli ich siły. Wojska pod wodzą Jagiełły w przyjemnym cieniu drzew odpoczywają przed walką. Wynik doskonale znamy. Upał nie wyszedł na zdrowie zakonnej braci. W jednym z ostatnich wielkich przebojów kina polskiego, w filmie „Ogniem i mieczem” oglądamy klęskę wspaniałej husarii, której przeciwnikiem nie do pokonania, okazał się lejący strugami deszcz. W rozmięklej ziemi polska potęga upadała na kolana przed Kozakami. Pogoda zdecydowała o historii.

Przynajmniej dwukrotnie w sposób widowiskowy i spektakularny o losach Europy zdecydował mróz. Po raz pierwszy Napoleon i jego armia spróbowali zmierzyć się z rosyjską zimą. Jednak mróz ze śniegiem przy niewielkiej pomocy wojsk cara Aleksandra pokonał przybysza z Francji. Po raz drugi spróbowali zmierzyć się z niskimi temperaturami we wschodniej Europie Adolf Hitler. Mimo nowoczesnego sprzętu, mróz zatriumfował powtórnie. Przygotowując się do tego starcia, nakazano w całej Generalnej Geberni zbiórki ciepłej odzieży dla żołnierzy niemieckich. Warszawska ulica odpowiedziała jak zwykle w czasie okupacji humorem i drwiną. Ukuto bowiem wierszyk „Chociaż z futra gacie macie, ale wojny nie wygracie”. Również w czasach współczesnych pogoda nie zesłała na dalszy plan. Słoneczny lub deszczowy dzień może zdecydować o np. tym, kto wygra wybory do parlamentu lub władz samorządowych. W pluchę wielu potencjalnych wyborców zostanie w domu, lekceważąc obywatelski obowiązek. I kto wygra? Pogoda. To nie jest wymysł lecz obliczona, poparta faktami rzeczywistość. Jakielkolwiek wybory, nawet decydujące o losach kraju, mają znacznie niższą od przewidywanej frekwencję, jeśli nie dopisze właściwa aura.

Ale wracając do naszej pogody. Znalazła ona swe miejsce także w „mądrości narodów” czyli w przysłowia. Jeśli zapamiętamy lód czy mróz w Barbare, to wiemy jakie będzie Boże Narodzenie. Do świętej Doroty ma być zimy nad płoty, a gdy Jacek suchy, rozproszy jesienne pluchy. Jaka Małgorzata, takie będzie pół lata. Ale cóż, w XXI wieku i święci oszukują, i telewizyjna Chmurka czasami także. Jedynym pewnikiem jest ponoć stary góral, którego w nodze strzyka i spać nie daje, tudzież jaskółki, które latają nisko. Aha, jeszcze ewentualnie zachodzące w czerwonej poświacie słońce i rozgwieżdżone niebo wróżą pogodę. Jeśli zaś wróżba jest

niewłaściwa to należy zao-  
patrzeć się w wynalazek  
znany już starożytnym  
ludom. Te co prawda  
wolały chronić się przed  
słońcem. Stąd wywodzi  
się polska nazwa para-  
sola. Od włoskiego para-  
re - chronić i sole-słońce.  
Jego wygląd właściwie przez  
stulecia nie uległ zmianom.  
Ku przestrodze dodam, że  
Pablo Picasso uważał, iż  
otwarcie parasola pod  
dachem, w domu grozi utratą  
pamięci. Pilnie przestrzegał, aby nikt w jego obecności tego nie  
robił. Patrząc na polską rzeczywistość mam wrażenie, że parasol  
jest otwierany pod niejednym dachem i przekonania Picassa  
sprawdzają się.



W połowie lipca, gdy piszę te słowa, słupek rtęci sięga 40 stopni. Już samo to zmusza wszystkich do sięgania po napoje chłodzące. Gdyby tak Filon z Bizancjum ponad 2200 lat temu nie wynalazł prymitywnego termometru, może dziś nie byłoby nam tak gorąco? A jeśli wyobrazimy sobie, jak to wygląda na termometrze, skonstruowanym przez Gabriela Fahrenheita, gdzie nasze celcjuszowskie zero to już 32 stopnie na plusie? A jeśli mamy szczęście spędzać lato w krajach anglosaskich, to musimy się do takich niesamowitych temperatur przyzwyczaić. A przepowiadać dobrze pogodę opłaciłoby się każdemu. Niejaki Mateusz Kobyciński, stangret na dworze króla Stanisława Augusta Poniatowskiego za to, że bez pomyłki, „patrząc w siebie i własnych kości słuchając” dostał od króla podwójną płacę i jego sympatię. Podobno i sam Marcin Poczobutt Odlanicki, astronom i matematyk światowej sławy, nie mógł wyjść z podziwu, że stopnie temperatury podawane przez królewskiego stangreta, zgadzały się co do joty z wyliczonymi w obserwatorium.

Upały przynoszą ze sobą nawałnice, ale piorun już nie tak straszny, jak to dawniej bywało. Beniamin Franklin - amerykański fizyk znalazł na niego sposób. Jakże prosty i skuteczny. Jednakże niedowiarki (gdzież ich nie ma?) nie bardzo ufali wynalazkowi Franklina. O kupcu w Filadelfii, który pierwszy zamontował piorunochron na swoim domu mówiono, że jest człowiekiem niezwykle odważnym, bo „nauka nauką, ale ściągać na swój dom pioruny, to już jednak ryzyko”.

Jak widać temat pogody niezwykle banalny, uważany w rozmowach towarzyskich za nic, może dostarczyć wiele skojarzeń, sugestii i analogii do tego co dzieje się w naszym „ludzkim” świecie.

Tak więc spoglądając w zachmurzone lub lazurowe niebo, czy to na plaży, czy też ciężko pracując, pomyślimy ile komplikacji może nieść ze sobą, nie tylko dla nas, każda zmiana tam w górze ponad nami. A manipulować zmianami w pogodzie jeszcze ciągle nie potrafimy. Może to i dobrze?

**Krystyna Budzianowska**

## Koszty utrzymania placówek oświatowo- wychowawczych w Gminie Warka (wykonanie roku 2001 oraz plan 2002) Plan roku 2002

### Rok 2001

Budżet Gminy Warka w działach Oświata i Wychowanie oraz Edukacyjna Opieka Wychowawcza w roku 2001 wyniósł 9 973 961 zł

-subwencja oświatowa z MENiS 6 862 711 zł tj. 68,8%  
- dotacje celowe Urzędu Miejskiego 3 111 250 zł tj. 31,2%  
z tego:

-na utrzymanie placówek oświatowych	1 453 160 zł
-na prowadzenie oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych (tzw. „0”)	393 843 zł
-na utrzymanie przedszkoli	1 003 200 zł
-na dowóz uczniów do szkół	261 047 zł
Średni koszt utrzymania ucznia w placówkach szkolnych w Gminie Warka w 2001 roku wynosił	3 336,50 zł

Biorąc pod uwagę lokalizację placówek koszty kształtowały się następująco:

	placówki miejskie	placówki wiejskie
szkoły podstawowe	2 870 zł na 1 ucznia	4 264 zł na 1 ucznia
gimnazja	2 828 zł na 1 ucznia	3 384 zł na 1 ucznia

Najmniejszy był koszt utrzymania uczniów w dużych szkołach miejskich:

PSP nr 1 w Warce	- 2 631 zł
PSP nr 2 w Warce	- 2 740 zł

Najwięcej kosztował uczeń szkoły wiejskiej:

PSP w Michałowie	5 190 zł
PSP w Gośniewicach	4 980 zł

Subwencja oświatowa MENiS na jednego ucznia w roku 2001 wynosiła	2 593,58 zł
--	-------------

Planowany budżet Gminy Warka w działach Oświata i Wychowanie oraz Edukacyjna Opieka Wychowawcza w roku 2002 wynosi 9 926 630 zł

-subwencja oświatowa z MENiS	7 270 852 zł
-dotacje celowe Urzędu Miejskiego w Warce	2 655 778 zł

z tego:

-na utrzymanie placówek oświatowych	995 786 zł
-na prowadzenie oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych (tzw. „0”)	387 108 zł
-na utrzymanie przedszkoli	980 579 zł
-na dowóz uczniów do szkół	292 305 zł

Subwencja oświatowa MENiS na jednego ucznia w roku 2002 wynosi 2 731,12 zł.

Najważniejszą inwestycją oświatową Gminy Warka w 2002 roku jest budowa sali gimnastycznej wraz z zapleczem socjalnym przy Publicznym Gimnazjum nr 1 w Warce. Całkowity koszt budowy wynosi 2 143 740 zł. W budżecie Gminy Warka na 2002 rok zabezpieczone zostały środki finansowe w wysokości 806 838 zł. Dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego i Wojewody Mazowieckiego pozyskano dofinansowanie ze środków Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu w wysokości 500 000 zł. Tak więc całkowity koszt inwestycji zostanie pokryty: 76,68 % przez samorząd lokalny a 23,32 % przez UKFiS. W budżecie Gminy zabrakło środków na wyposażenie obiektów.

Zwracamy się z prośbą do sponsorów o pomoc finansową w tym zakresie.

**M. Górski**

## Modernizacja kotłowni

W lipcu, na specjalnie zwołanej sesji nadzwyczajnej Rady Miejskiej radni podjęli uchwałę dotyczącą modernizacji kotłowni na osiedlu Piotra Wysockiego i ulicy Fabrycznej. Zarząd miejski został upoważniony do zaciągnięcia zobowiązania na okres 7 lat na łączną kwotę ponad 2 412 tys. złotych. Źródłem pokrycia zaciągniętego zobowiązania w poszczególnych latach będą dochody własne gminy uzyskane z podatku od nieruchomości.

## Sukcesy KJ „Sielanka”

W Warce od ponad roku działa Ośrodek Jeździecki „Sielanka”. Sport ruszył pełną parą w momencie zarejestrowania Klubu Jeździeckiego „Sielanka” Warka. Postawiono na trzy dyscypliny: ujeżdżanie, skoki i powożenie.

W dniach 5 - 7 lipca br. odbyły się Mistrzostwa Polski w powożeniu zaprzęgami jednokonnymi. Zawody składały się z 3 konkurencji: ujeżdżania, maratonu i próby zręcznościowej. W klasyfikacji generalnej Mistrzostw Polski w powożeniu pierwsze miejsce zdobyła Agnieszka Chwastek (KJ „Sielanka” Warka). Następne miejsca zajęli: 2. Przemysław Zabłocki (KJS Jako-Jarantów), 3. Jacek Kozłowski (BKJ Bogusławice).

Za półtora miesiąca zawodniczka będzie reprezentowała Polskę w mistrzostwach świata rozgrywanych we Francji.

**Marian Górski**

## Seniorzy w działaniu

W dniu 14 lipca br w Zwoleniu odbył się VI Przegląd Dorobku Kulturalnego Klubów Seniora Ziemi Radomskiej „Zwoleń 2002”.

W przeglądzie wzięły udział kluby z Lipska, Zwolenia, Radomia, Garbatki Letnisko, Pionek, Kozienic, Stężycy, Raszyna oraz dwa z Warki tj. „Złotego wieku” i „Złotego wieku - Warwinki”. Prezentacja dorobku klubów na rynku w Zwoleniu cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców, którzy mimo bardzo dużego upału licznie przybyli i oklaskiwali kolejne zespoły.

Od Rady Klubów Seniora Ziemi Radomskiej i Fundacji o Pogodną Jesień Życia Ludzi Wsi Polskiej kluby otrzymały pamiątkowe dyplomy a od władz samorządowych poszczególnych gmin nagrody rzeczowe.

Dla klubów z Warki nagrody ufundował Starosta Grójecki Władysław Piątkowski oraz Burmistrz Warki Marian Górski, który wręczył zespołom nagrody rzeczowe po ich występie.

Burmistrz Warki, Marian Górski otrzymał z rąk senatora Zbigniewa Gołąbka dyplom nadający mu honorowy tytuł „Przyjaciela Seniorów”.

Dyplomy te nadała Rada Klubów Seniora Ziemi Radomskiej przedstawicielom samorządów, które od lat pomagają w działaniu Klubów Seniora.

## Nagrody dla najlepszych

Czerwcowe Sesja Rady Miejskiej w Warce rozpoczęła się od miłej uroczystości wręczenia dyplomów i nagród pieniężnych wyróżniającym się pedagogom z placówek oświatowo - wychowawczych prowadzonych przez Gminę Warka. Wyróżnieni zostali:

- mgr Wiesława Zielonka (dyrektor PSP nr 1 w Warce). Prowadzona przez panią W. Zielonkę placówka zajęła pierwsze miejsce w gminie w sprawdzianie wiedzy uczniów klas szóstych. Uczniowie tej szkoły wykazali również najbardziej aktywny udział w zajęciach wychowania fizycznego realizowanych na basenie OKSiW;

- mgr Czesław Iskra (nauczyciel PSP w Ostrołęce) został wyróżniony za wieloletnią pracę społeczną, tworzenie pozytywnego wizerunku miasta i gminy Warka oraz krzewienie kultury fizycznej wśród społeczności lokalnej.

Nagrody pieniężne ufundował burmistrz Marian Górski.

Za godne reprezentowanie gminy w zawodach sportowych: powiatowych, międzypowiatowych i wojewódzkich, okolicznościowe dyplomy i nagrody książkowe otrzymali uczniowie PSP w Ostrołęce (wychowankowie pana Czesława Iskry): Marta Martynowska - tenis stołowy, Marlena Oryniak - tenis stołowy i biegi przełajowe, Dawid Urbański - biegi przełajowe i pływanie.

Zarząd Gminy Warka po raz kolejny uhonorował uczniów, którzy uzyskali najlepsze wyniki na zakończenie nauki w szkołach średnich. W tym roku książeczki oszczędnościowe z wkładem w wysokości 1000 złotych z rąk burmistrza Warka - Mariana Górskiego i przewodniczącej Komisji Kultury, Oświaty i Zdrowia Rady Miejskiej w Warce - Teresy Knyzio otrzymali: Agnieszka Sochańska z LO w Warce, Michał Karolak z ZSZ w Warce, Artur Marcin Opszański z ZSO w Nowej Wsi, Michał Kucharski z NLO PZKosz w Warce.

Książeczki wręczono podczas uroczystego rozdania świadectw maturalnych. Wszystkim wyróżnionym gratulujemy.

Jarosław Górski

## Robert niepokonany

W dniach 13-14 lipca w Warszawie odbyły się kolejne zawody o Puchar Świata w szermierce na wózkach. „Nasz” chłopak z Warki Robert Wyśmierski okazał się i tym razem niepokonany zdobywając 2 złote medale: w szpadzie zwycięską walkę finałową stoczył z reprezentantem Kuwejtu Ahmedem Saidem, w szabli - z reprezentantem Hong Kongu Charm-Hungiem.

Zawody o Puchar Świata odbyły się w Centrum Kształcenia Inwalidów w Konstancinie, które 13 lipca odwiedziła bawiąca w Polsce z wizytą cesarska para japońska cesarz Akihito i cesarzowa Michiko. Towarzyszyła im małżonka Prezydenta RP Jolanta Kwaśniewska. Przed znakomitymi gośćmi Robert zaprezentował kilka podstawowych trafień otrzymując gratulacje i życzenia wielu następnych sukcesów.

Na międzynarodowej liście rankingowej w grupie B mężczyzn, po dwóch turniejach w Budapeszcie i Warszawie, Robert Wyśmierski zajmuje I miejsce.



## „Pamiętajcie o ogrodach...”

Burmistrz Miasta i Gminy Warka i redakcja Echa Warki ogłaszają V Konkurs na najpiękniejszy ogródek przydomowy, najpiękniejszy balkon, najpiękniejszą wystawę sklepową.

Regulamin konkursu na najpiękniejszy ogródek przydomowy, najpiękniejszy balkon, najpiękniejszą wystawę sklepową.

1. W konkursie mogą brać udział osoby prywatne i instytucje
2. Czas trwania konkursu: 1.06. - 31.08.2002 r.
3. Do konkursu można zgłosić się osobiście bądź pośrednio przez sąsiada, znajomego (po uzyskaniu zgody właściciela - użytkownika). Zgłoszenia przyjmuje redakcja Echa Warki - pisemnie, ustnie, telefonicznie, faksem lub pocztą elektroniczną: echo@warka.pl - do dnia 31 sierpnia br.
4. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest wypełnienie zgłoszenia.

W skład komisji konkursowej oprócz przedstawicieli naszej redakcji wejdą przedstawiciele Komisji Kultury,

Oświaty Zdrowia i Sportu, Wydziału Budownictwa Urzędu Miasta i Gminy Warka oraz Towarzystwa Miłośników miasta Warki.

### Formularz zgłoszenia:

(Właściciel bądź użytkownik)

(adres, telefon)

(przedmiot zgłoszenia)

(podpis)



# Bezpieczne miasto

**Krzysztof Wieczorek** - Komendant Komisarjatu Policji  
dla Echa Warki

W lipcu 2002 roku na terenie działania Komisarjatu Policji w Warce odnotowano następujące zdarzenia:

## WARKA CHYNÓW JASIELEC RAZEM

Zabójstwa	-	-	1	1
Kradzieże z włamaniem	9	6	1	16
Kradzieże mienia	8	4	-	12
Rozboje	-	1	-	1
Nietrzeźwi kierujący	5	-	1	6
Wypadki drogowe	4	4	-	8
Kolizje drogowe	18	3	3	24
Poszukiwani	8	-	-	8
Pobicia	1	-	-	1
Oszustwa	2	-	-	2

W minionym miesiącu zanotowaliśmy 2 tragiczne zdarzenia.

**6 lipca** około godz. 6.20 w miejscowości Sułkowice gm. Chynów doszło do czołowego zdarzenia dwóch osobowych pojazdów marki Opel Vectra i Opel Ascona. Śmierć ponieśli obaj kierujący oraz dwie nieletnie pasażerki. Przyczyną wypadku bada SRD KPP Grójec.

**19 lipca** w miejscowości Miedzechów gm. Jasieniec doszło do zabójstwa 72 letniej Janiny P. Ustalono, że sprawcą tej zbrodni jest wnuczek zamordowanej, który zadał jej cios nożem w okolicę serca. Z uwagi na dobro śledztwa nie możemy podać motywu i bliższych okoliczności zdarzenia. Sprawca został tymczasowo aresztowany przez Sąd Rejonowy w Grójcu.

**2 lipca** doszło do niebezpiecznej sytuacji przy zabezpieczaniu miejsca zaistniałego wypadku drogowego przed przejazdem kolejowym w Michalczewie, kierujący samochodem ciężarowym marki Jelcz nie dostosował prędkości jazdy do warunków i w celu uniknięcia kolejnej tragedii wjechał do przydrożnego rowu. Kierowca tego pojazdu był trzeźwy i został ukarany mandatem karnym.

**16 lipca** około godz. 13.50 w Pilicy gm. Warka w rzece znaleziono zwłoki mężczyzny. Do chwili obecnej nie ustalono jego danych personalnych.

Rysopis: wiek około 25-30 lat, wzrost około 175 cm., średnia budowa ciała, włosy krótkie koloru ciemnego, ubrany w slipy koloru zielonego w prążki, bez zarostu na twarzy. Na ciele nie stwierdzono żadnych cech szczególnych. Prosimy Czytelników o wszelkie informacje, które pomogą nam w ustaleniu danych personalnych mężczyzny oraz ustaleniu okoliczności jego śmierci.

Mieszkaniec naszego miasta, za pośrednictwem aukcji internetowej zamówił telefon komórkowy, za który zapłacił 245 zł. Niestety nadawca okazał się oszustem, ponieważ w przesyłce znajdowały się kamienie i papiery. Przypadek ten przedstawiamy jako przestrogę dla wszystkich w ostrożnym zawieraniu podobnych transakcji.

W dalszym ciągu układa się bardzo dobra współpraca z Zakładem Szkolenia Przewodników i Tresury Psów z/s w Sułkowicach. Z udziałem policjantów tej szkoły ze specjalnie wytresowanymi psami do wykrywania narkotyków **22 lipca**

przeprowadziliśmy przeszukanie jednej z posesji na ul. Goëniowskiej w Warce. W pokoju zajmowanym przez nieletniego mieszkańca tej posesji ujawniono i zabezpieczono narkotyki: marihuanę oraz tabletki ekstazy. Sprawę p-ko nieletniemu skierowano do Wydziału Rodzinnego i Nieletnich S'ldu Rejonowego w Grójcu z wnioskiem o rozpatrzenie.

**23 lipca** w Chynowie na parkingu przy stacji CPN do zaparkowanego tam samochodu ciężarowego, którym kierowa<sup>3</sup> ob. Ukrainy, podjecha<sup>3</sup>o samochodem osobowym trzech mę<sup>3</sup>czyzn, pos<sup>3</sup>uguj<sup>3</sup>cych się j. rosyjskim. Od kierowcy za<sup>3</sup>dali wszystkich pieniędzy. Pokrzywdzony, obawiaj<sup>3</sup>c się pobicia odda<sup>3</sup> je sprawcom (1600 dolarów USA). Czynności dochodzeniowe w tej sprawie prowadzi KP Warka.

**24 lipca** oko<sup>3</sup>o godz. 15.00 dosz<sup>3</sup>o do dwóch wypadków drogowych: w Konarach gm. Warka i w Zawadach gm. Chynów. W obu przypadkach zderzenie nast<sup>3</sup>pilo na <sup>3</sup>uku drogi a przyczyn<sup>3</sup>l by<sup>3</sup>o niezachowanie nale<sup>3</sup>życy ostro<sup>3</sup>żności podczas pokonywania ostrych zakrę<sup>3</sup>tów. Rannych zosta<sup>3</sup>o aż 8 osób.

*Apelujemy do wszystkich o zachowanie bezpiecznej prędkości a w sytuacjach ograniczonej widoczności na <sup>3</sup>ukach drogi o utrzymywanie toru jazdy na swoim pasie ruchu.*

Z przyjemnością informuję, że w dniu 24 lipca z okazji Święta Policji kilku naszych policjantów zostało awansowanych na wyższe stopnie policyjne. Są to:

- Roman Madejski na stopień podinspektora;
- Krzysztof Włodarczyk na stopień aspiranta;
- Tomasz Dudek na stopień sierżanta sztabowego;
- Grzegorz Górka na stopień sierżanta sztabowego;
- Artur Kornacki na stopień sierżanta sztabowego;
- Piotr Walencik na stopień sierżanta sztabowego;
- Paweł Lewandowski na stopień starszego sierżanta;
- Jerzy Rybicki na stopień starszego sierżanta;
- Robert Prokopczyk na stopień starszego posterunkowego;
- Beata Rozmuszyńska na stopień starszej posterunkowej.

Wszystkim awansowanym składam serdeczne gratulacje i życzę im sukcesów w dalszej pracy zawodowej oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

## Sprostowanie

*Przekazany do zbiorów Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego portret Władysława Luberta przedstawia Władysława Luberta współzałożyciela FUM-u wraz z bratem Józefem. Portretowany zmarł w 1935 roku w Warszawie pochowany jest na Powązkach. Natomiast Władysław Lubert, który zginął w Katyniu był synem Józefa.*

*Powyższe informacje uzyskaliśmy od p. Michaliny Biernackiej, z domu Petrykowskiej.*

# Swojskie klimaty !

## GRANICA

*Napoleon I, niezadowolony ze swego ministra skarbu, kazał mu podać się do dymisji. Ten rzekł:*

*- Mam nadzieję, że Wasza Cesarska Mość nie oskarża mnie o nadużycia finansowe...*

*- Wolalbym mieć takie pretensje - odparł cesarz. - Złodziejstwo ma swe granice, głupota - nie!*



rys. J. Frąckiewicz

## Wareckie lato AD 2002

„Waszmoście! Na Moskwę!” - buńczucznie zachęcają pierwsze słowa nowej reklamy jasnego, pełnego, czerwonego wytworu wareckich browarów. „Historyczne” reklamy wareckiego zakładu odnoszą pozytywny skutek - piwo tutejsze zawojowało rynki krajowe i chyba rzeczywiście drugim etapem będzie ekspansja na wschód i zachód. Tym bardziej, że nasze piwo otrzymało niezbędny znak jakości - paszport na wywóz za granicę. Mamy kilka następnych pomysłów na scenariusze filmów reklamowych - udostępnimy je nieodpłatnie w zamian za gwarancję utrzymania jakości jasnego, pełnego, czerwonego.

A tak w ogóle lato mamy piękne tego roku. Upalne, słoneczne niekiedy do przesady. Słupek rtęci podnosi się do + 30 C i lepiej. Dają się we znaki cztery plagi tego lata: komary, muchy i muszki, kleszcze oraz weekendowi wandal. O ile z pierwszymi radzimy sobie przy pomocy odstraszających sprayów, specjalnych lamp i świec zapachowych o tyle ostatni gatunek jest nie do zwalczania. Ogólnie biorąc weekendowi wandal dzielą się na dwa rodzaje: 1. podpitych pieszych wrzeszczących nocą, malujących ściany i wałęsających się bez celu, 2. zmotoryzowanych. Drugi rodzaj porusza się zazwyczaj z ponaddzwiękową szybkością - policjanci nazywają takich delikwentów dawcami organów. Wystarczy przespacerować się ulicami Warki w poniedziałek: wybite szyby, pomalowane sprayem elewacje domów, przewrócone znaki drogowe i uszkodzone ogrodzenia posesji. Czy nie jest to najgorsza plaga

tegorocznego lata? Kilka dni temu pijany wandal „skasował” jedną z dwóch bram parku na Winiarach jadąc samochodem od strony ulicy Parkowej. Inny (bądź inni) pomazał dokładnie kolumnadę w parku pozostawiając teksty świadczące o mizerii umysłowej.

A tak w ogóle pomimo upałów ciągle coś się dzieje. Odwiedził nas np. pewien Bardzo Ważny Gość. Celem jego przyjazdu do Warki była wizyta w pewnej skromnej aczkolwiek zasłużonej dla miasta instytucji. Z relacji prasy lokalnej wynikało, że Gość znalazł się w niej przy okazji, niemal przypadkowo...

Karuzela wyborcza w naszym mieście kręci się. Zawiązały się aliansy mniej lub bardziej formalne. Według wszelkich danych wybory odbędą się w październiku, tymczasem sporządza się listy kandydatów, na których mający być wybrani znajdują się wyżej, tzw. „zające” niżej. Nic nie mówi się o lokalnym, realnym programie dla miasta i gminy a tego chyba najbardziej oczekuje miejscowa społeczność. Znosi się na to, że będziemy wybierać jak w słynnym powiedzeniu Janusza Koriwn-Mikkego: między dżumą a ...

Na zakończenie muszę zmartwić przeciwników Muzeum Historii Warki, zwłaszcza tych, którzy zamierzali pohandlować budynkiem i placem. Wszystko wskazuje na to, że już wkrótce Muzeum otrzyma centralne ogrzewanie i po dokonaniu niezbędnych prac remontowych zostanie udostępnione zwiedzającym. Najwyższy czas pokazać społeczeństwu kilkadziesiąt ostatnich nabytków naszego działu regionalnego - choćby portret Władysława Luberta.

A.K.

Echo Warki redaguje zespół: Anna Komatek /redaktor naczelny/, Janusz Kreczmański /redaktor techniczny/, Krzysztof Wieczorek, Krystyna Budzianowska, Jacek Matlakowski. Materiał ilustracyjny z archiwum Muzeum.

Adres redakcji: Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego, 05-660 Warka, ul. K. Pułaskiego 24, tel./fax (048) 667 22 67. Za treść listów i ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nie zamówionych materiałów i listów. Wszystkie publikowane materiały są chronione prawem autorskim.

Druk: Agencja „TeWi”; Sochaczew; tel. (0-46) 862 26 26



## MECHANIKA POJAZDOWA

STACJA KONTROLI POJAZDÓW



**DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA**  
- diagnoza elektroniki pojazdowej za pomocą komputera firmy BOSCH



**KLIMATYZACJE**  
- obsługa roczna, naprawa, montaż do samochodów osobowych i ciężarowych

**INSTALACJE GAZOWE**

WARKA, UL. P. WYSOCKIEGO 7  
tel. 667 03 80, kom. 601 320 461